

Religia jako środek władzy

Autor tekstu: **Alfred Bahr**

Tłumaczenie: **Jadwiga Nazimek**

Prorocy i apostołowie, którzy w zamierzcztych epokach mówili o swoich bogach i o nakazach, które jakoby od nich otrzymali, nie mieli nigdy na uwadze dobrobytu swoich towarzyszy, raczej posługiwali się pojęciami religijnymi jako środkami rządzenia i eksploataowania swoich ludzi i narodów. Religia służyła więc jako środek władzy i nic poza tym, co dobrze obrazuje fakt, że nigdy nie miała ona charakteru teorii o zjawiskach w naturze, i nigdy nie oczekiwano od niej wyjaśnień na temat Natury. Religia miała raczej wywoływać strach, strach przed niewidzialną mocą, którą dysponowali prorocy. Prorocy ci i apostołowie wykorzystywali jedynie ignorancję i łatwowierność swoich towarzyszy. Dotyczy to również Mojżesza, Zaratustry, Pawła i Mahometa, którymi zajmiemy się poniżej. Paweł pozwolił Synowi Boga zstąpić na ziemię i zmartwychwstać nie z pobudek religijnych, lecz politycznych. I nie z religijnej konieczności Mojżesz kazał Bogu Abrahama ukazać się sobie pod postacią płonącego krzewu, lecz z przyczyn politycznych. W tamtych czasach religia odgrywała tę samą rolę, którą dzisiaj odgrywa propaganda polityczna, polityczne ideologie i kłamstwa (broń masowego rażenia gotowa do użycia w ciągu czterdziestu pięciu minut itd. itd.). Ludzie byli mobilizowani, motywowani i nakłaniani do marszów i walki środkami religijnymi, w podobny sposób jak to nadal się dzieje w świecie islamskim, gdzie „żołnierze Allacha” wysadzają się dynamitem w powietrze, żeby zabić jak najwięcej „szatańskich niewiernych”, w większości kobiet, dzieci i nastolatków, wierząc, że za te zabójstwa zostaną nagrodzeni miejscem po prawicy Allacha. To właśnie religijna wiara w czekający ich raj, którą wbito im do głowy, oraz indoktrynacja religijna umożliwiła owo obłąkane samopoświęcenie. Aby udowodnić tezę, że religia jest tylko środkiem rządzenia ludźmi i ludami, dokonamy analizy odpowiednich wydarzeń historycznych tamtego okresu. Źródłem tych studiów będzie Stary Testament i święta księga Żydów „Tora”.

Epoka, która nas interesuje, zaczyna się od Mojżesza. W owym czasie Hebrajczycy żyli w Egipcie i czcili egipskich bogów. Bóg Mojżesza to dawno zapomniany „Bóg Abrahama”. Mojżesz był pierwotnie księciem, ale musiał uciec, ponieważ popełnił morderstwo (Księga Wyjścia 2,12 i 2,15). Z tego powodu nie mógł już zostać faraonem, zdecydował się więc zdobyć swoje własne Królestwo. Do tego zadania jednak Mojżesz potrzebował ludzi, którzy stanowiliby jego armię, a także „Boga wojny”. Szybko sobie przypomniał o swoim hebrajskim pochodzeniu i po jakimś czasie, gdy popełnione przez niego morderstwo poszło w zapomnienie, udał się do Hebrajczyków w Egipcie i powiedział im: „Objawił mi się Pan, Bóg Abrahama, i postanowił wywieść was z ucisku w Egipcie i zaprowadzić do ziemi opływającej w mleko i miód.” I tak powstał naród żydowski.

Przygotowując się do działań wojskowych Mojżesz zawsze zwracał się do swojego Boga Abrahama i każdy swój krok ogłaszał jako nakazany przez Boga. Spotkania z Bogiem zawsze miały miejsce w namiocie objawienia, gdzie nie mógł być obecny nikt inny. W Starym Testamencie i Torze mamy kilka przykładów praw i nakazów, które rzekomo pochodziły od Boga:

„...tymi słowami przemówił Pan do Mojżesza na pustyni Synaj w Namiocie Spotkania: ...Dokonajcie obliczenia całego zgromadzenia Izraelitów według szczepów i rodów (...) ty i Aaron dokonajcie spisu wszystkich Izraelitów zdolnych do walki od lat dwudziestu wzwyż, według ich zastępów.” (Księga Liczb: 1,1 — 1,3) **[1]**

albo:

„Pan rzekł do Mojżesza: Zapisz sobie te słowa, gdyż na podstawie tych słów zawarłem przymierze z tobą i Izraelem.” (Księga Wyjścia. 34,27)

lub:

„Dziś Pan, Bóg twój, rozkazuje ci wykonać te prawa i nakazy. Strzeż ich, pełnij z całego swego serca i z całej duszy. Dziś uzyskałeś to, że Pan ci powiedział, iż będzie dla ciebie Bogiem, o ile ty będziesz chodził Jego drogami, strzegł Jego praw, poleceń i nakazów oraz słuchał Jego głosu.” (Deut 26,17- 26,18)

Mojżesz przyjął tu od swojego ludu przysięgę na Boga tak jak dzisiejsi dowódcy armii przyjmują przysięgi od żołnierzy na swoją flagę. Po zawarciu przymierza z Bogiem Mojżesz

natychmiast przedstawił niezbędne prawa wojskowe i zasady, które on, oczywiście, zawsze otrzymywał od Boga. Szczególnie dokładne zasady dotyczyły sposobu traktowania wroga, w tym kobiet, dzieci i starców. Oto niektóre przykłady:

„Nie bój się ich, bo Pan, Bóg wasz, będzie za was walczył” (Deut. 3,22)

lub

„Pan, Bóg twój, odda je tobie, a ty je wytępisz, obłożysz je klątwą, nie zawrzesz z nimi przymierza i nie okażesz im litości.” (Deut. 7,2)

albo:

„Rzekł Pan do Mojżesza: pomścij Izraelitów na Madianitach. (...) wyruszyli przeciw Madianitom i pozabijali wszystkich mężczyzn.” (Księga Liczb. 31,1-8)

i wreszcie:

„Przeklęty ten, co wypełnia dzieło Pańskie niedbale! Przeklęty ten, który swój miecz powstrzymuje od krwi!” (Jer. 48,10)

Brutalność, z jaką starożytni Izraelczycy walczyli ze swoimi wrogami, uwidacznia następujący incydent:

"A wtedy Pan spuścił na Sodomę i Gomorę deszcz siarki i ognia . I tak zniszczył te miasta oraz całą okolicę wraz ze wszystkimi mieszkańcami miast, a także roślinność." (Księga Rodzaju 19,24 — 25)

Najwyraźniej starożytni Izraelczycy zastosowali tu po raz pierwszy w historii taktykę „spalonej ziemi”, być może używając jakichś bomb naftowych w połączeniu z katapultami. Wyżej podane „święte” przykłady pokazują, że Pan, Bóg Mojżesza, to jest Bóg Abrahama, będzie odtąd grał rolę krwiożerczego, bezwzględnego, bezlitosnego „Boga wojny”.

Powyższe święte słowa biblii tworzą wrażenie, że starożytni Izraelici wszyscy byli krwiożerczymi mordercami, jest to jednak błędny wniosek. Ludzie nie są mordercami z natury, lecz stają się nimi. W tamtej epoce odbyło się to z pomocą religii, a w tym przypadku stwórcą morderców był Mojżesz.

To klarowne i dobrze wymierzone posłużenie się „Boskim Obliczem”, a także licznymi spotkaniami i rozmowami, które Mojżesz rzekomo odbył z Bogiem, jak również wszystkie otrzymane od niego rozkazy wojskowe Boga mówią nam, że Mojżesz posługiwał się Bogiem jedynie jako sposobem umacniania swojej władzy — po to by narzucić ludziom swoją wolę. Wykluczone i niemożliwe, żeby Mojżesz naprawdę wierzył, że wszystkie przekazywane przez niego ludziom jednoznaczne i brutalne rozkazy wojskowe pochodziły od Boga. Mojżesz, jako były książę domu Faraona, otrzymał odpowiednią edukację. Umiał rządzić ludem, a także kierować i manipulować zwykłymi ludźmi. Wiedział również, jacy są owi prości i łatwowierni ludzie, i jaką władzę mają nad nimi idee religijne, ponieważ po ucieczce z Egiptu został przeszkolony w tym zakresie przez swojego teścia-kapłana. Miał nawet pewną wiedzę w zakresie chemii swoich czasów i znał kilka trików i sztuczek, aby czynić cuda. Tak więc głosząc swojego „Boga Abrahama” Hebrajczykom, Mojżesz kłamał z pełną wiedzą i świadomością. Niemożliwe, żeby człowiek taki jak on wyobraził sobie Boga i sądził, że ten wymagowany Bóg istniał również w rzeczywistości. Był na to zbyt inteligentny i wykształcony. Jak wkrótce zobaczymy, w przypadku Pawła i wszystkich innych „głosicieli bożych prawd” mamy od czynienia z dokładnie taką samą sytuacją. Wszyscy oni kłamali z pełną wiedzą i świadomością. Prowadzi to do wniosku, że również dzisiaj wszyscy księża, także księża wysokiej rangi, jak papieże, patriarchowie, biskupi i kardynałowie, którzy studiowali przynajmniej teologię i filozofię, są w istocie „ateistami”. Wyznają wiarę w boga jedynie z zawodowego obowiązku — dla prostych ludzi z zewnątrz. W istocie istnieją wystarczające przykłady teologów, którzy, po zakończeniu edukacji, stali się ateistami i opuścili kościół. Logiczne będzie więc założenie, że wszyscy teologowie, przynajmniej ci wystarczająco inteligentni, stali się ateistami po ukończeniu studiów i podjęli pracę księdza tylko w celu przetrwania. Ci, którzy mogli sobie na to pozwolić, opuścili kościół.

Czas Mojżesza był czasem wielu Bogów. Z tego powodu nigdy nie zaprzeczał on istnieniu innych bogów, nawet w krajach sąsiadujących. Jednakże, zgodnie z wolą Mojżesza jego Bóg był najwyższy w „Zgromadzeniu Bogów” (zob. więcej na temat tej kwestii: str. 3156). Mojżesz nigdy nie miał zamiaru wprowadzać monoteizmu. Jego Bóg miał być jedynie czymś w rodzaju Boga rodzinnego. To Zaraturstra kilkaset lat wcześniej wprowadził monoteizm, i zanegował istnienie wielu różnych bogów na świecie. Zaraturstra odbył wyprawę w zaświaty i odkrył, że na świecie jest tylko jeden Bóg, zwany „Ahura Mazda”. Bóg ten miał jednak sześć Synów i Córek, a każde z nich miało inne zadanie na świecie. Ich ojciec był odpowiedzialny za dobrobyt

ludzkości. Miał on straszliwego wroga — Diabła, który przy każdej okazji próbował zniweczyć dobre uczynki Boga i jego dzieci (tak więc Bóg nie był odpowiedzialny za zło na świecie). Miało jednak nadejść trzech Mesjaszy, każdy z nich po upływie tysiąca lat od poprzedniego, żeby walczyć z Diabłem. Każdy z tych Mesjaszy miał być zrodzony z kobiety najwyżej piętnastoletniej, nie tkniętej przez mężczyznę. Trzeci Mesjasz ma zniszczyć Diabła, po czym na ziemi nastanie „królestwo Boga”. Umarli zmartwychwstaną, nie będzie więcej cierpienia, chorób, śmierci, i wszędzie zapanuje szczęście i pokój. Ten Bóg zamieszkiwał gigantyczny, rajski Pałac, wypełniony wspaniałymi meblami i dywanami, gdzie również zamieszkają jego wyznawcy. Piękne młode kobiety będą im uprzyjemniać życie. Niewierzący jednak pójdą do piekła, gdzie będą w nieskończoność torturowani rozpalonym żelazem.

Spisawszy to, co widział i czego się dowiedział o zaświatach, Zaraturstra wrócił na ziemię i ożył. Natychmiast też o tym wszystkim opowiedział i ludzie od razu zaczęli się modlić do Ahura Mazdy. Po tym jak Persowie pokonali Babilończyków i uwolnili Żydów z niewoli babilońskiej, wiele z tych idei religijnych Persów zostało przyjętych przez Żydów, i w ten sposób przeszło również do chrześcijaństwa. Mahomet również przyjął wiele z tych idei, szczególnie ideę Raju, którą w pewien sposób rozwinął. Raj według islamu jest przede wszystkim miejscem dla żołnierzy Allacha i męczenników. To dlatego widzimy dzisiaj w Palestynie i innych miejscach owo obłąkane samopoświęcenie młodych mężczyzn, którzy wysadzają pasy dynamitu, żeby zamordować jak najwięcej niewiernych. Autorami tych morderstw są, w tym przypadku, spragnieni władzy i bogactwa islamscy kapłani i politycy.

Pod wpływem religii perskiej „Bóg-Wojownik” Mojżesza stał się bardziej pokojowy i ludzki. Został nawet ojcem i miał Syna, Jezusa Chrystusa, Boga chrześcijaństwa. W owych czasach wielu bogów czasem wskutek wojen albo innych zdarzeń traciło swoich proroków, i popadali w zapomnienie albo po prostu żyli dalej jako legendy, tak jak to się stało z Bogiem Abrahama. W tym przypadku to Mojżesz przywrócił go do życia. Chrześcijanie, którzy zebrali się wokół Jezusa, odkryli teraz, że „Syn Boga” potrzebuje swojego ojca i awansowali tego narodowego Boga Żydów i tylko Żydów do „uniwersalnego Boga ludzkości” i do „Boga miłości i miłosierdzia”, do „Wszchemocnego Boga” chrześcijaństwa.

Około sześciuset lat później pojawiła się i zawłaszczyła boga żydowskiego inna osoba. Był to Mahomet, który odkrył, że Mojżesz był fałszywym prorokiem i kłamcą, i że Bóg Abrahama wcale mu się nie ukazał. On, Mahomet, dowiedział się o tym osobiście od Boga Abrahama, ponieważ ukazał mu się on w jaskini i wyznaczył go swoim jedynym i prawdziwym Prorokiem. W świecie arabskim Bóg Abrahama stał się znany jako „Wielki Allach”. Lud żydowski nie mógł protestować przeciwko kradzieży swojego Boga, ponieważ nie istniał już jako naród.

Chrześcijaństwo od czasów Mahometa jest najwyraźniej chrześcijaństwem bez boga, ponieważ Mojżesz był fałszywym prorokiem, a więc kłamcą, jak odkrył Mahomet. Oczywiście Żydzi i chrześcijanie utrzymują, że jest dokładnie odwrotnie, to nie Mojżesz był fałszywym prorokiem i kłamcą, lecz Mahomet. Bóg Abrahama nie mógł objawić się Mahometowi, ponieważ Abraham był Żydem i Bóg Abrahama był wobec tego Bogiem Żyda, jako taki mówił tylko po hebrajsku i z tego powodu nie mógł objawić się Arabowi i popełnić zdrady wobec swego własnego ludu. Wiadomo też powszechnie, że Mahomet nie mówił po hebrajsku.

Bariera językowa była również przyczyną, dla której Bóg Mojżesza chciał być tylko Bogiem Hebrajczyków i dla której dzisiaj w świecie chrześcijańskim jest on taki milczący. W rzeczy samej, jeśli kiedykolwiek istniał Bóg Abrahama, to jeden z tych dwóch wielkich proroków musiał być zwykłym kłamcą i oszustem. Bóg Abrahama mógł się objawić tylko jednemu prorokowi. Który z nich i która z religii jest prawdziwa?

Kim teraz tak naprawdę jest ów „Bóg Abrahama”? Bóg ten, jak podaje Biblia, Bóg żywy, Bóg, z którym można również rozmawiać, był nikim innym, jak „Bogiem-Królem”. Semiccy przodkowie Abrahama żyli obok Sumeryjczyków i wykonywali niewolniczą pracę na ich polach. Semicci ci wierzyli, że Bóg-Król był prawdziwym, nieśmiertelnym Bogiem, owa wiara w istnienie żywego i przemawiającego Boga była przekazywana z pokolenia na pokolenie i w ten sposób utrzymywana przy życiu, i w końcu stała się wiarą Abrahama. Sami Sumeryjczycy nie tylko wierzyli, że ich Kapłan-Król był również prawdziwym Bogiem, lecz jednocześnie, zgodnie z panującym wówczas powszechnie zwyczajem, wierzyli w niezliczonych innych bogów. Jednakże rdzenny, „ulepiony z gliny” lud semicki, który wykonywał tylko niewolniczą pracę na polach Sumeryjczyków, nie mógł uczestniczyć w ich ceremoniach religijnych. Dla nich istniał jedynie Bóg-Król, żywy i mówiący Bóg i to ich jedyny Pan. Lecz w czasach Abrahama ten Bóg był już dawno martwy. Zmarł ze starości!

Najwyraźniej Bogowie uwielbiają podejmować się raczej jakiejś pracy na ziemi niż w zaświatach, i również ten Bóg Abrahama powrócił na ziemię i odżył. Wszyscy ci Bogowie posiadali zadziwiającą zdolność stawania się niewidzialnymi i milczącymi dla zwykłych ludzi. Tylko dla takich osobistości jak Mojżesz, który popełnił morderstwo, albo planował wojny z masowymi morderstwami, są oni widzialni. Na początku Bóg Abrahama pracował dla Mojżesza jako dowódca jego armii. Potem był zajęty jako „Wszecmocny” chrześcijan. I sześćset lat później został „Wielkim Allachem”, dowódcą swoich wojsk. Jako „Bóg wojny” ludu żydowskiego został również ojcem, uwiódł mężatkę, śmiertelniczkę Marię, gdy jej męża Józefa nie było w domu. Jednak boski syn Marii nie wiedział, że jest synem Boga i nigdy nie twierdził, że nim jest. Utrzymywał natomiast, że jest Mesjaszem, to jest królem zesłanym przez Boga, by pokonać wroga. Był to również powód, dla którego został stracony przez Rzymian. Dopiero Paweł po jego śmierci odkrył, że Jezus był Synem Bożym, on też odkrył, że stracony Jezus zmartwychwstał i wrócił do życia. Jednak z powodów, których do tej pory nie rozumiemy, ten zmartwychwstały „Syn Boży” po trzech dniach stał się niewidzialny. Tym niemniej pod przywództwem Pawła podbił on wkrótce cały pogański świat rzymskiego imperium. Gdy tego dokonał, „Syn Boży” nagle odkrył, że odziedziczył po swoim Ojcu, makabrycznym „Bogu Wojny” Żydów, zamiłowanie do rozlewu krwi i rzezi i od razu przejął dowództwo armii patriarchy Konstantynopola i krucjat papieża w Rzymie, aby uwolnić „Świętą Ziemię” i zniszczyć „fałszywą wiarę” islamu. Jednakże, jak się okazało, „Allach Wielki” był od niego potężniejszy.

W następnej części powiemy o prawdziwym Jezusie, to znaczy przedstawimy jego historyczną postać, i jednocześnie pokażemy, jak bezwstydnie prorocy i apostołowie kłamali.

Czterech ewangelistów, szczególnie Mateusz, Marek i Łukasz, zebrali wszystko, co mogli znaleźć o Jezusie, o jego naukach i życiu, nie sprawdzając, czy będzie to pasowało do obrazu Jezusa nakreślonego przez Pawła. W ten sposób ocalono dla nas pewne informacje o historycznym Jezusie. Był on zupełnie inną osobą niż Jezus Pawła. Nigdy nie chciał on być mesjaszem pogańskiego ludu, nigdy nie chciał ratować go z jego grzechów. I nigdy nie chciał głosić nowej religii. Wszystko, co głosił, było w zgodzie ze świętą księgą Żydów, Torą. Innymi słowy, był on fanatycznym, patriotycznym Żydem, który nienawidził wszystkich cudzoziemców, który głosił wojnę przeciwko rzymskim siłom okupacyjnym, i który kazał się zbroić swoim naśladowcom. Oto dowody:

„Tych Dwunastu wysłał Jezus, dając im następujące wskazania: Nie idźcie do pogan i nie wstępujcie do żadnego miasta samarytańskiego! Idźcie raczej do owiec, które poginęły z domu Izraela” (Mat 10,5-10,6)

„Nie sądzicie, że przyszedłem znieść Prawo albo Proroków. Nie przyszedłem znieść, ale wypełnić.” (Mat 5,17)

„Nie sądzicie, że przyszedłem pokój przynieść na ziemię. Nie przyszedłem przynieść pokoju, ale miecz.” (Mat 10,34)

„...Kto ma trzos, niech go weźmie; tak samo torbę; a kto nie ma, niech sprzeda swój płaszcz i kupi miecz! Albowiem powiadam wam...” (Łk 22,36 – 37)

Jezus już przedstawia się jako Mesjasz, zesłany przez Boga, by pokonać wroga. I jako przywódca ruchu bojowego ma oczywiście ochroniarza:

„A oto jeden z tych, którzy byli z Jezusem, wyciągnął rękę, dobył miecza i ugodziwszy sługę najwyższego kapłana odciął mu ucho”. (Mat 26,51)

Widoczny tutaj wojowniczy patriotyzm Jezusa wyjaśnia, dlaczego został on skazany przez Rzymian na śmierć na krzyżu jako wróg imperium rzymskiego, po tym jak ogłosił, że jest Mesjaszem. Mesjasz w owym czasie oznaczał silnego i potężnego Króla zesłanego przez Boga, Pana, Króla, który pokonałby wroga, to jest Rzymian. Jednocześnie król ten był, po koronacji, przedstawicielem Pana na ziemi, jego „Wysokim Kapłanem”. Lecz jako taki był nadal zwykłym śmiertelnikiem a nie istotą boską, ani tym bardziej „Synem Boga”. Takie pojęcia w owym czasie były zupełnie obce Jezusowi, i nigdzie w Świętej Księdze Żydów, Torze, nie znajdziemy niczego w tym rodzaju. Dlatego Jezus nie mógł określać siebie mianem Syna Bożego. Zrobił to Paweł długo po jego śmierci. Lecz Paweł głosił „Syna Bożego” jedynie pogańskim ludom rzymskiego imperium, a nigdy ludowi żydowskiemu w Izraelu. I dla pogańskich ludów Paweł zmienił również znaczenie pojęcia „Mesjasz”. Odtąd Mesjasz miał być synonimem „Syna Bożego”. Na przykład w ew. Mateusza (Mat 16.16) znajdujemy:

„...Odpowiedział Szymon Piotr: Ty jesteś Mesjasz, Syn Boga żywego.”

Christos jest greckim określenie *Mesjasza*. „Jezus Christos” lub „Jezus Chrystus” znaczy: „Jezus Mesjasz”, a z nowym znaczeniem nadanym pojęciu Mesjasz „Jezus Chrystus” znaczy:

„Jezus Syn Boga"! Według oryginalnego znaczenia „Jezus Chrystus" oznaczałby „Jezus, Król Boga, wybawca"!

W związku z karą śmierci przez ukrzyżowanie ważne jest, abyśmy wiedzieli, że dla zmarłych w ten sposób nie odprawiano pogrzebu. Ciało było zdejmowane z krzyża i wrzucane do masowego grobu, i dół był zamykany. Zdarzały się wyjątki: czasem krewni mogli przyjść i zabrać do domu ciało pomniejszego przestępcy na późniejszy pogrzeb, lecz wrogowie rzymskiego imperium i terroryści, więc także i Jezus, byli wrzucani do dołu. Wszystkie podania, które mówią coś innego, nie odpowiadają rzeczywistości i nie są prawdziwe.

Jezus miał braci i siostry (syn Boga ma braci i siostry, którzy najwyraźniej są zwykłymi śmiertelnikami?):

„tymczasem nadeszła Jego Matka i bracia i stojąc na dworze, posłali po niego, aby Go przywołać. Właśnie tłum ludzi siedział wokół Niego, gdy Mu powiedzieli: Oto Twoja Matka i bracia na dworze pytają się o Ciebie. Odpowiedział im...." (Mk 3,31-33)

Rodzi się tu pytanie, jak matka wielu dzieci może zostać „czyniącą cuda Boginią", „Świętą Dziewicą Marią", której podobno nigdy nie tknął śmiertelny mężczyzna?

Paweł składa wizytę Piotrowi i spotyka jednego z braci Jezusa:

„Następnie, trzy lata później, udałem się do Jerozolimy dla poznania się z Kefasem (Piotrem) zatrzymując się u niego [tylko] piętnaście dni. Spośród zaś innych, którzy należą do grona Apostołów, widziałem jedynie Jakuba, brata Pańskiego". (List do Galatów 1,18 — 19)

Z badań religijnych wiadomo powszechnie, że największa część słów Jezusa została wymyślona i przypisana mu długo po śmierci Pawła przez chrześcijańskich ewangelistów. Tym niemniej jego wyżej wspomniane słowa były uważane za autentyczne, ponieważ ewangeliści nie wymyśliliby niczego negatywnego o swoim Synu Bożym. W tym przypadku jednakże wszystkie inne, łagodne i słodko brzmiące słowa Jezusa nie mogą być autentyczne, ponieważ Jezus nie mógł mieć podwójnej natury. Albo był wojowniczym, patriotycznym, broniącym „prawa Mojżeszowego" terrorystą, albo głosicielem uniwersalnej, przekraczającej wszelkie granice miłości i przebaczenia. Nie mógł być jednak jednym i drugim jednocześnie.

Biblia jest pełna sprzeczności i bzdur. Dotyczy to nie tylko do Starego Testamentu, ale również czterech ewangelii i opowiadań apostoelskich. Ewangelie na przykład zawierają opowiadania, o których od razu można powiedzieć, że są nieprawdziwe i oszukańcze, nawet dla osoby o niewytrenowanym umyśle. Do tej grupy fałszywych opowiadań należą na przykład opowieści o pustym grobie Jezusa. Każda ewangelia wspomina i opisuje pusty grób Jezusa jako dowód na to, że Jezus zmartwychwstał. Jednakże opowieści te są zupełnie inne w każdej z czterech ewangelii. Sam Paweł nigdy o tym nie wspomina. Najwyraźniej dobrze wiedział, że ciała z krzyży były wrzucane do dołu.

W ewangelii Mateusza (Mat 25,1-70) anioł Pana zstąpił z nieba i przysunął kamień z powrotem do grobu, po czym usiadł na nim. Powiedział do Marii Magdaleny i drugiej Marii: anioł Pański zstąpił z nieba, podszedł, odsunął kamień i usiadł na nim. I powiedział do Marii Magdaleny i drugiej Marii: Nie ma Go tu, bo zmartwychwstał, jak powiedział. Chodźcie, zobaczcie miejsce, gdzie leżał. Z kolei w ewangelii Marka były trzy osoby, które chciały zobaczyć grób Jezusa, Maria Magdalena, druga Maria i Salome. Gdy pojawiły się przy grobie, kamień był już odsunięty. Wszedłszy do grobu, ujrzały młodzieńca, siedzącego po prawej stronie, który powiedział do nich: powstał. W ewangelii Łukasza (Łk 24,1-4) widzimy wiele kobiet idących do grobu, jak Maria Magdalena, druga Maria, kobieta zwana Joanną, i inne, które przyszły do grobu zobaczyć zmarłego Jezusa. I tu również kamień od grobu został odsunięty, a gdy weszły, nie znalazły zmarłego Jezusa. Nagle stanęło przed nimi dwóch mężczyzn w lśniących szatach, którzy powiedzieli: Nie ma Go tutaj; zmartwychwstał. Z drugiej strony w ewangelii św. Jana (Jan 20,1...) tylko Maria Magdalena udała się do grobu i zobaczyła kamień odsunięty od grobu. Grób był pusty, lecz dwóch aniołów siedziało na obu końcach grobu. I nagle Jezus we własnej osobie objawił się by ogłosić swoje zmartwychwstanie. Oszustwo jest oczywiste. Czterech ewangelistów wiedziało tylko jedno na pewno, mianowicie, że pusty grób Jezusa jest potrzebny jako dowód jego zmartwychwstania. Każdy z nich więc napisał prawdziwą opowieść, i każdy z nich napisał o pustym grobie Jezusa odwołując się do swojej wyobraźni i zdolności.

Na temat dwóch Marii, które się tutaj pojawiają, mamy następujące informacje: jedna z nich jest matką Jezusa, podczas gdy druga Maria, to jest Maria Magdalena, musi być kobietą bliską Jezusowi. Pojawia się ona we wszystkich czterech ewangeliiach. To znak, że owa Maria Magdalena jest postacią historyczną. Jezus, jak wszyscy normalni mężczyźni, miał kochankę.

Istnieją autorzy, którzy napisali całe książki na ten temat. W Grecji na przykład, M. Androulakis pisał w swojej książce o życiu miłosnym Jezusa i niejedną raz był stawiany przed sądem (w 2000 r.). W dodatku stał się celem demonstracji nienawiści organizowanych przez grecki Kościół ortodoksyjny. Nie wydarzyło się to w „średniowieczu” lecz w Czasach Podróży Kosmicznych, Nauki i Technologii — w Grecji!

Paweł nie posłużył się pustym grobem Jezusa, aby udowodnić zmartwychwstanie swojego „Syna Bożego”, ale zrobił coś innego. Twierdził, że wielu ludzi widziało zmartwychwstałego Jezusa. Na tej długiej liście świadków zawarł również swoje imię:

„i że ukazał się Kefasowi (Piotrowi), a potem Dwunastu, później zjawił się więcej niż pięciuset braciom równocześnie; większość z nich żyje dotąd, niektórzy zaś pomarli. Potem ukazał się Jakubowi, później wszystkim apostołom..” (1. Kor. 15,5-7)

Wyżej wymienieni świadkowie twierdzą, że widzieli zmartwychwstałego „Syna Bożego” całkiem realnego, a nie jako wizję ani ducha. Według tej listy świadków Paweł spotyka i pozdrawia „Syna Bożego”, to jest spotyka i pozdrawia chodzącego po ziemi Boga. Fakt, że Paweł zaczął mówić o owej liście świadków długo po śmierci Jezusa, to jest po tym jak rzekomo został wyznaczony przez samego Jezusa na jego proroka, wszystko wyjaśnia, mianowicie: opowieść o ‘Synu Bożym’ i zmartwychwstaniu Jezusa po egzekucji zostały wymyślane przez Pawła długo po śmierci Jezusa, lecz rzekomo wydarzyły się tuż po egzekucji — kapłańskie oszustwo! Dalej mamy więcej oszustw i również wyjaśnień dla tych oszustw!

Zobaczmy jak Paweł traktował zwolenników owego Boga: „A Szaweł niszczył Kościół, wchodząc do domów porywał mężczyzn i kobiety i wtrącał od więzienia” (Dzieje Apostolskie, 8,3); albo: „Szaweł ciągle jeszcze siał grozę i dyszał żądzą zabijania uczniów Pańskich. Udał się do arcykapłana i poprosił go o listy do synagog w Damaszku, aby mógł uwięzić i przyprowadzić do Jerozolimy mężczyzn i kobiety, zwolenników tej drogi, jeśliby jakichś znalazł.” (Dzieje Apostolskie 9,1 — 2)

Z Damaszkiem mamy inny problem. Wysoki kapłan nie mógł wysłać Pawła do Damaszku w Syrii, ponieważ Syria była w owym czasie odrębną prowincją imperium rzymskiego i nie podlegała jurysdykcji władcy Palestyny, Heroda. Damaszek musiał więc być „przykrywką” jakiegoś miejsca w Palestynie, lecz Biblia nic o nim nie mówi. Gdy odkryto w jaskiniach Qumran zwoje zawierające teksty religijne, można powiedzieć, że Damaszek był przykrywką dla Qumranu. Problem rozwiązał szczególnie tak zwany Dokument Damasceński, który znajdował się wśród tych zwojów. Qumran był ufortyfikowanym punktem religijnej sekty Esseńczyków, a Jezus okazał się być Esseńczykiem. Kwestia ta została podjęta w „Jesus und die Urchristen”, prof. Roberta Eisenmana i prof. Michaela Wise, a także w „Verschlussache Jesus”, Michaela Baigent i Richarta Leih.

Podczas podróży Pawła do Damaszku, ukazał mu się, jak twierdził, Jezus, i wyznaczył go na swojego proroka. Jednakże objawienie to składało się tylko z głosu, rzekomo należącego do Jezusa. W Nowym Testamencie istnieją trzy różne wersje na temat owego głosu Jezusa. Paweł głosił ludom pogańskim inną wersję zależnie od miejsca, odbiorców i okoliczności:

„...Gdy zbliżał się w swojej podróży do Damaszku. Oślniła go nagle światłość z nieba. A gdy upadł na ziemię, usłyszał głos, który mówił: Szawle, Szawle, dlaczego Mnie prześladujesz? Kto jesteś, Panie? — powiedział. A On: Ja jestem Jezus, którego ty prześladujesz. Wstań i wejdź do miasta, tam ci powiedzą, co masz czynić. Ludzie, którzy mu towarzyszyli w drodze, oniemieli ze zdumienia, słyszeli bowiem głos, lecz nie widzieli nikogo. Szaweł podniósł się z ziemi, a kiedy otworzył oczy, nic nie widział. Wprowadzili go więc do Damaszku, trzymając za rękę.” (Dzieje Apostolskie, 9,3 — 9,8)

Innym razem Paweł opowiedział historię, która różniła się od tej w punktach dotyczących mężczyzn, którzy z nim podróżowali. Tym razem mężczyźni ci nie słyszeli żadnego głosu, lecz ujrzeli oślepiające światło. Dziwne w tym było to, że w obu przypadkach tylko Paweł stracił wzrok. Mężczyźni, którzy z nim byli, mimo że widzieli to samo światło, nie zostali oślepieni. (22.6 — 22.11). W Damaszku był cudotwórca imieniem Ananiasz, który sprawił, że Paweł odzyskał wzrok (Dzieje Apostolskie, 9,17 — 18) i (Dzieje Apostolskie, 22,12 — 13). Przy innej okazji Paweł opowiedział poganom trzecią wersję swojego mianowania na proroka:

„... W południe podczas drogi ujrzałem, o królu, światło z nieba, jaśniejsze od słońca, które ogarnęło mnie i moich towarzyszy podróży. Kiedyśmy wszyscy upadli na ziemię, usłyszałem głos, który mówił do mnie po hebrajsku: „Szawle, Szawle, dlaczego mnie prześladujesz? Trudno ci wierzyć przeciwko ościeniowi” „Kto jesteś, Panie?”- zapytałem. A Pan odpowiedział: „Ja jestem Jezus, którego ty prześladujesz. Ale podnieś się i stań na nogi, bo ukazałem się tobie po to, aby ustanowić cię sługą i świadkiem tego, co zobaczyłeś, i tego,

co ci objawię." (Dzieje Apostolskie, 26,13 — 17)

Tutaj nie mamy żadnego oślepionego blaskiem Pawła. Nie sposób nie dostrzec, że mamy przed sobą wyłącznie fabrykacje i fikcję.

Najbardziej oczywistym kłamstwem Pawła są słowa Jezusa: „Szawle, Szawle, dlaczego mnie prześladujesz?” Jak Jezus mógł to powiedzieć, skoro był już w zaświatach, gdzie nie mógł być prześladowany?

Zostaje tylko jedno pytanie: dlaczego Paweł uczynił Syna Bożego z tego wojowniczego i fanatycznego Żyda zwanego Jezusem, i dlaczego głosił bogów tylko pogańskim ludom sąsiednich krajów a nie również Żydom w Izraelu? Odpowiedź brzmi: z pomocą nowego, lecz żydowskiego Boga Paweł chciał zamienić pogański świat imperium rzymskiego na świat żydowski, świat rządzony przez żydowskich kapłanów — na chwałę Izraela!

Dlatego Syn Boży został wymyślony dla ludów pogańskich, a nie dla Żydów w Izraelu. Żydzi za dobrze znali Jezusa, wiedzieli że był on tylko wojowniczym i fanatycznym kaznodzieją, straconym i martwym raz na zawsze. Na dodatek pojęcie Syna Bożego było zupełnie obce Żydom owych czasów. Paganie jednak nie znali tego prawdziwego Jezusa, nigdy go nie widzieli ani o nim nie słyszeli. Paweł mógł się odważyć przedstawiać go tym ludziom jako Syna Bożego. I gdy tylko jego plany były gotowe, Paweł udał się do Damaszku z zamiarem zmiany stron, a nie dokonania aresztowania. A na drodze do Damaszku kazał Jezusowi objawić się sobie i wyznaczyć siebie na jego Apostoła.

W Damaszku napotkał żydowski opór w podziemiu i przewodzących bojowemu ruchowi Jezusa kapłanów, którzy nie mieli nic, absolutnie nic wspólnego z późniejszym chrześcijaństwem, i z którymi Paweł zawarł układy dla swoich planów dotyczących świata pogańskiego. Do swoich celów Paweł potrzebował poparcia silnego ruchu oporu w podziemiu. Później odbyło się inne spotkanie, tym razem w sekretnym miejscu w Jeruzalem, na którym dyskutowano niektóre otwarte kwestie dotyczące żydowskich praw. Ustalono, że jedynie żydowskie prawo zabraniające spożywania krwi zarżniętych zwierząt powinno obowiązywać również nawróconych pogan. Prawo to nadal obowiązuje w ortodoksyjnym regionie greckim.

„i uznawszy daną mi łaskę, Jakub, Kefas i Jan, uważani za filary, podali mnie i Barnabie prawicę na znak wspólnoty..." (List do Galatów 2,9)

Osoba zwana tu Jakubem jest nikim innym jak bratem Pana, o którym Paweł wspomina w swoim Liście do Galatów (1,18 — 1,19). Co ciekawe, imiona wspomniane w powyższym liście od Galatów 2,9 pojawiają się również na liście świadków zmartwychwstania sporządzonej przez Pawła. I osoby te, jeśli by je zapytano, potwierdziłyby oczywiście to, co Paweł mówił o zmartwychwstaniu. Ludzie ci byli więc współnikami Pawła w tym gigantycznym oszustwie. Ów Jakub, brat Jezusa, musiał odgrywać ważną rolę w ruchu podziemnym.

Rzymianie na plany polityczne Pawła odpowiedzieli prześladowaniem chrześcijan i egzekucją apostoła. Koniec narodu żydowskiego jako efekt przegranej powstania Bar-Kochby przeciwko Rzymianom w 134 r. n.e., położył kres również marzeniu Pawła. Wkrótce chrześcijaństwo zapanowało na całym świecie, lecz nie żydowscy kapłani; nie było już takich. Sami Żydzi jak dawniej wierzyli w swojego starego jedyne Boga i Pana. Nigdy nie poznali „Syna Bożego" i Paweł nigdy go wśród nich nie głosił.

Przypisy:

[1] Fragmenty biblijne w tłumaczeniu Biblii Tysiąclecia.

Alfred Bahr

Publicysta, mieszka w Atenach.

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 17-03-2004 Ostatnia zmiana: 08-08-2006)

[Oryginał..](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,3283) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,3283>)

Contents Copyright © 2000-2008 by Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.
Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę podkatalogów, skrypty JavaScript oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl